

czas na OPOLE

GAZETA BEZPŁATNA 14 KWIETNIA 2021

NR 6 (36)

ISSN: 2657-6708



Mimo pandemii miejskie inwestycje nie zwalniają > 4



Plac zabaw w Parku 800-lecia już cieszy > 5

POMNIK PAMIĘCI POWSTAŃCÓW



REKLAMA

**KAMIENIARSTWO
SATI**

www.pphu-sati.com

OPOLE (Wrzoski)
ul. Wrocławska 258
tel. 77 546 22 78, 692 280 435

OPOLE (Krzanowice)
ul. Jesiennych liści 6 i 8
tel. 666 523 384



PARAPETY

od 64 zł



NAGROBKI

od 1500 zł



MURKI I SŁUPKI

od 79 zł/mb



SCHODY

od 450 zł/m²

OPOLE 100 lat temu i dziś – Brama Brandenburska



FOT. POLSKA-ORG.PL

Opole, jako drugi polski ośrodek po Gdyni, przystąpi do porozumienia Green City Accord. To inicjatywa Komisji Europejskiej, która ma na celu uczynienie miast bardziej ekologicznymi.

Projekt został zapoczątkowany 22 października 2020 roku podczas Europejskiego Tygodnia Regionów i Miast. Jego celem jest wzmocnienie współpracy między miastami i Komisją Europejską oraz sprostanie istotnym wyzwaniom środowiskowym. Porozumienie Green City Accord ma zjednoczyć liderów samorządów lokalnych w całej UE wokół wspólnej wizji przyszłości zielonych miast do 2030 roku.

Uczestnicy mają określić własne ambitne cele w każdym z pięciu wyznaczonych obszarów oraz wdrożyć politykę i środki mające na celu ich osiągnięcie. Te obszary to między innymi:

- znaczna poprawa jakości powietrza i zaprzestanie przekraczania unijnych norm jego jakości,
- znaczący postęp w poprawie jakości zbiorników wód i efektywności wykorzystania wody,
- postęp w zachowaniu i wzmacnianiu bioróżnorodności, w tym zwiększenie zasięgu i jakości terenów zielonych oraz zatrzymanie utraty ekosystemów miejskich oraz ich odbudowa,
- działania zmierzające w kierunku gospodarki o obiegu zamkniętym (ponowne wykorzystanie, naprawa i recykling) i poprawy gospodarowania odpadami, poprzez zmniejszenie ich wytwarzania i składowania,
- znaczne zmniejszenie zanieczyszczenia hałasem i zbliżenie się do poziomów zalecanych przez WHO.

Będziemy europejskim zielonym miastem



Oni zasłużyli się dla Opola



Rada Miasta przyznała tytuł „Zasłużony Obywatel Miasta Opola” Edwardowi Łakomemu, Jerzemu Stemplewskiemu i Ryszardowi Czerwińskiemu. Odznaka trafiła z kolei do Andrzeja Toczka.

Do zasłużonych obywateli Opola dołączył pułkownik Edward Łakomy, który w latach 1967-1984 pełnił zawodową służbę wojskową i brał udział w misjach pokojowych. Wyróżnienie otrzymał m.in. za pracę w Komendzie Wojewódzkiej OHP i Zespole Szkół Zawodowych nr 3, ale także za 50-letnią działalność społeczną. To wieloletni członek Ligi Obrony Kraju, aktywnie zaangażowany w działalność Stowarzyszenia Kombatantów Misji Pokojowych i organizację „Dnia Weterana”.

Wyróżnienie odbierze znany opolski fotograf Jerzy Stemplewski, który ma na swoim koncie ponad 50 lat twórczości artystycznej. Przez lata był związany z lokalnym dziennikiem „NTO”. Był też nauczycielem w Państwowym Liceum Sztuk Plastycznych im. Jana Cybisa. Ma w swoim dorobku kilkadziesiąt wystaw oraz udział w licznych plenerach, a jego zdjęcia zdobią wiele książek oraz albumów. Z aparatem praktycznie się nie roz-

staje i nieustannie dokumentuje życie Opola i jego mieszkańców.

„Zasłużonym Obywatel” został też Ryszard Czerwiński, od 1961 roku społecznie i zawodowo związany z Opolem, którego był radnym przez trzy kadencje. Czerwiński to również zaangażowany i aktywny członek oraz działacz wielu stowarzyszeń, a także fundator i współfundator tablic pamiątkowych w Opolu oraz jeden z darczyńców Kamienicy Czyszowej. Od 1983 r. prowadzi popularną w Opolu naleśnikarnię „Grabówka”, która pełni też rolę swoistego centrum kultury, a właściciel niejednokrotnie wciela się w przewodnika po dawnym i obecnym Opolu.

Odznakę „Za Zasługi dla Miasta Opola” przyznano z kolei Andrzejowi Toczce. Od ponad 35 lat jest on zaangażowany w szeroko rozumianą działalność społeczną. Był radnym i przewodniczącym Rady Dzielnicy Szczepanowice – Wójtowa Wieś. To współorganizator „Wigilii dla Samotnych” oraz „Opolskiego Betlejem”.

SZCZEPIENIA W TOROPOLU!



Szczepienia przeciw COVID-19 na bardzo szeroką skalę powinny ruszyć 19 kwietnia. W Opolu odbywać się będą między innymi na lodowisku.

Jeśli mamy zacząć szybko ratować życie i zdrowie ludzi w maksymalnie krótkim czasie, lokalizacja mega punktu szczepień na Toropolu jest jedyną i najlepszą zarazem możliwą – powiedział prezydent Arkadiusz Wiśniewski.

Lodowisko i tak w ciągu roku wyłączane jest na około 2 miesiące. W tym byłoby podobnie. „My jedynie przyspieszymy ten termin na czas lockdownu, czyli na okres, kiedy i tak byłoby niedostępne. W tej chwili swoich zajęć sportowych nie mają m. in. młodsi piłkarze i piłkarki, siatkarze i siatkarki, koszykarze i koszykarki, dżudocy, karatecy oraz shorttrackowcy. Zakończone są ligi hokejowe. To najsensowniejszy czas

zamknięcia lodowiska nawet gdyby nie było pandemii. Przez COVID-19 zmienił się nawet termin igrzysk olimpijskich i mistrzostw Europy w piłce nożnej!” – czytamy w prezydenckim oświadczeniu.

Na Toropolu będzie można codziennie zaszczepić ponad 2 tysiące chętnych. Ponieważ obiekt jest miejski oznacza to gwarancję, że bez problemu zostanie on udostępniony na cały czas realizacji programu.

– Przeszliśmy już podobną ścieżkę w przypadku użyczenia rządowi Centrum Wystawienniczo-Kongresowego na szpital tymczasowy. I w jednym i w drugim priorytecie musi być życie i zdrowie mieszkańców Opola, a nie pieniądze. Tylko partnerzy, którzy na to stawiają gwarantują, że masowe szczepienia ruszą o czasie – dodaje **prezydent Opola**.

Podobne punkty będą powstać we wszystkich powiatach w regionie, a drugi w Opolu będzie na Kampusie Politechniki Opolskiej.

REKLAMA

HOLENERSKIE ROWERY ELEKTRYCZNE



OPOLE, KWIATOWA 40, 45-569 OPOLE, TEL. 774537008
WWW.PROSPORT-GROUP.EU

1.252.000.000 złotych – tyle wydało Opole w ubiegłym roku. Ratusz podsumował wykonanie budżetu, który zamknął się nadwyżką.

Ostateczna kwota wydatków jest niższa od zakładanej na początku roku. Wtedy oscylowała na poziomie 1,5 miliarda złotych. Nie zmienia to jednak faktu, że żadna z miejskich inwestycji nie została zatrzymana pomimo pandemii i bardzo trudnego roku.

– W 2020 roku utrzymaliśmy wysokie nakłady na inwestycje. Są one porównywalne, a nawet nieco wyższe niż w 2019 roku. To bardzo dobry wynik. Oznacza, że pandemia nie zatrzymała rozwoju miasta, a wydatki na inwestycje w porównaniu do roku 2015 były większe aż o 400% – zaznacza **Arkadiusz Wiśniewski**, prezydent Opola.

Wielkimi krokami zbliża się otwarcie nowej hali sportowej oraz boisk w miejscu dawnego Ciepłaka. Tylko w 2020 roku na ten cel Opole przeznaczyło ponad 29 milionów zł. Powstał także most im. Joachima Halupczoka – kosztem ponad 20,8 miliona zł. Zwiększono bezpieczeństwo rowerzystów, bowiem za 14,4 miliona zł wybudowano kilometry nowych ścieżek rowerowych. W ramach programu „Czyste Powietrze – Oddech dla Opola” do mieszkańców trafiły ponad 2 miliony zł na wymianę pieców.

Ubiegłoroczny budżet został zamknięty z nadwyżką, co jest rzeczą niespotykaną co najmniej od kilku lat. Na dodatni wynik finansowy wpływ miał fakt, iż miastu udało się pozyskać 100 milionów złotych z Państwowego Funduszu Rozwoju w ramach zbycia udziałów spółki Wodociągi i Kanalizacja.

Na bezpiecznym poziomie utrzymywane jest także zadłużenie miasta. W stosunku do dochodów, jest ono na poziomie 30%. – Należy przy tym pamiętać, że wszystkie środki obciążające zadłużenie Opola wydawane są na rozwój miasta, czyli na inwestycje. Nie bierzemy kredytów ani pożyczek na wydatki bieżące, takie jak oświata, remonty dróg czy utrzymanie urzędu i jednostek miasta – tłumaczy **Renata Ćwirzeń-Szymańska**, skarbnik miasta.

Jednym z większych obciążeń bieżących w budżecie Opola są wydatki związane z oświatą. Do subwencji oświatowej wartej w Opolu 210 milionów złotych Opole dołożyło 36 milionów zł, czyli aż 39% wydanej w 2020 roku kwoty.

Miasto podsumowało także skutki pandemii COVID-19, ubytki w dochodach oraz koszty, jakie Opole poniosło w związku z koronawirusem. Oszacowano to na blisko 30 milionów zł. Jednocześnie Opole podlegało ocenie niezależnej agencji Fitch Ratings. Miasto utrzymało krajową ocenę na poziomie A, co jest wynikiem bardzo dobrym. Oznacza wysoką wiarygodność finansową.



TEMPO UTRZYMANE!



WARZYWA Z AUTOMATU ROBIĄ FURORE

W Opolu-Groszowicach przy ul. Rudzkiego 7 stanął automat z warzywami. Zainteresowanie jest bardzo duże.

Jeśli rozwiązanie się przyjmie, podobne automaty z warzywami i owocami staną również w innych dzielnicach miasta. W automacie zakupimy podstawowe produkty, jak choćby: ziemniaki, marchew, seler czy jabłka i inne popularne owoce.

Urządzenie jednorazowo mieści w sobie około 200 kilogramów produktów, a wszystkie są na bieżąco myte i dezynfekowane. Automat ma 22 podajniki – 8 dużych i 14 małych. Większe mogą pomieścić około 15 kg produktu, mniejsze – po 5 kg. Automat i jego zawartość są własnością pana Klaudiusza Matejki, a produkty pochodzą z jego gospodarstwa. Jeśli będzie taka potrzeba automat uzupełniany będzie nawet kilka razy dziennie. Jako ciekawostkę przypominamy, że w miejscu, gdzie obecnie znajduje się automat, kiedyś mieściła się restauracja Nowomiejska i dyskoteka Texas.



Plac zabaw w parku 800-lecia już cieszy



REKLAMA

Dobrze się mieszka po tej stronie Odry

Komfortowe mieszkania na bezpiecznym osiedlu w dobrej lokalizacji – takie są mieszkania na Osiedlu Róży Wiatrów i na Zielonym Zakątku w prężnie rozwijającej się dzielnicy Opola – Chmielowicach oraz Osiedlu Górki Stawowa. Tutaj każdy znajdzie przestrzeń dla siebie.



Apartamenty z tarasem na Osiedlu Róży Wiatrów

Nasze apartamenty cieszą się niezmiennie dużym zainteresowaniem. W każdym budynku znajdują się 4 lokale. Na piętrze znajdują się dwa komfortowe mieszkania o powierzchni 82 m². Wygodny taras o powierzchni 20 m² również daje duże możliwości aranżacyjne. Możesz na nim stworzyć cieszący oko zielnik, strefę wypoczynkową lub miejsce do zabawy dla dzieci. W cenie apartamentu otrzymujesz p o d d a s z e, które zaadaptujesz, jak chcesz – może być to dodatkowe miejsce do przechowywania, pokój gościnny lub strefa relaksu. Obecnie posiadamy ostatnie wolne apartamenty przy ul. Agatowej. Wkrótce rusza sprzedaż apartamentów przy nowej ulicy Koralowej.

struxi DEWELOPER



Komfortowe bliźniaki z ogrodami na Zielonym Zakątku

Zielony Zakątek to miejsce dla ceniących sobie ciszę i spokój. Osiedle oferuje 18 lokali w 9 bliźniakach. Przy każdym domu znajduje się ogród o powierzchni 165 m²! Do każdego z bliźniaków dodajemy drogę asfaltową, oświetlenie, garaż i miejsce parkingowe. Na osiedlu znajdują się strefy zielone dające dzieciom przestrzeń do gier i zabaw, a dorosłym lokatorom miejsce do wspólnej integracji. Okolica nastraja do spacerów i aktywności – wokół znajdziesz malownicze stawki z miejscem na grilla czy ognisko, wiekowe dęby oraz oczko wodne.



Wyjątkowe segmenty na Osiedlu Górki Stawowa

Rozpoczęliśmy budowę nowego osiedla w miejscowości Górki, oddalonego jedynie 13 minut od centrum Opola. Znajdzie się na nim 26 komfortowych mieszkań w siedmiu budynkach w zabudowie szeregowej. Wszystkie adresy będą oddawane jednocześnie, co gwarantuje przyszłym Mieszkańcom wprowadzenie się na gotowe do zamieszkania osiedle. Na terenie osiedla znajdzie się miejsce spotkań i relaksu. Dużym atutem są przestronne salony o pow. 30 m² oraz 2 łazienki. Każdy apartament posiada ogród o powierzchni od 57 do 190 m²!

chmielowice.struxi.pl | gorki.struxi.pl | zielony-zakatek.struxi.pl



Mniejszość Niemiecka nie zrozumiała intencji powstania pomnika

Na nowej części cmentarza na Półwsi stanie pomnik, który będzie hołdem dla opolskich uczestników III Powstania Śląskiego. Temu pomysłowi sprzeciwiła się Mniejszość Niemiecka, która zupełnie nie zrozumiała intencji powstania pomnika.

Mając na uwadze postęp wiedzy i nauki jaki dokonano się w ostatnich latach w zakresie analizy wydarzeń sprzed 100 lat, z zaskoczeniem przyjęliśmy inicjatywę Rady Miasta Opola i Prezydenta

Opola, mającą na celu upamiętnienie „bohaterów Powstań Śląskich”, tj. ofiar tylko jednej strony konfliktu i to na dodatek nie z terenu miasta Opola tylko z terenu powiatu opolskiego, które administracyjnie miastu

nie podlega – czytamy w stanowisku Zarządu Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Niemców na Śląsku Opolskim.

Prezydent Opola, Arkadiusz Wiśniewski zareagował szybko i stanowczo.

– Szanowni przedstawiciele Mniejszości Niemieckiej. Zupełnie błędnie odczytujecie intencję uhonorowania setnej rocznicy Powstań Śląskich. Monument ma na celu upamiętnienie bohaterów Powstań Śląskich, którzy walczyli o polskość tych ziem, a nie tych, którzy do nich strzelali. Nigdy by mi do głowy nie przyszło honorowanie tych drugich. Przypomnę, że przedwojenne Niemcy stosowały szereg represji nie tylko wobec Powstańców, ale i ich rodzin. Na dodatek,

na początku wywołanej przez Niemcy II wojny światowej, Powstańców Śląskich – podobnie jak innych członków Mniejszości Polskiej – wywieziono do obozu koncentracyjnego. Dzisiejsza propozycja MN może być zatem odbierana jako kolejny element zacierania prawdy o tamtych wydarzeniach. Bo jak inaczej miałyby to być odebrane? – pyta retorycznie prezydent Opola.

Przypomnijmy, że pomnik powstaje w ramach obchodów 100-lecia III Powstania

Śląskiego, które wybuchło 2/3 maja i trwało do 5 lipca 1921 roku. Miało na celu przyłączenie Górnego Śląska do Polski. Warto podkreślić, że właśnie Powstanie Śląskie jest według historyków zaliczane do zwycięskich powstań narodowych w historii Polski. Na tablicy pamiątkowej, która pojawi się na cmentarzu komunalnym, znajdzie się m.in. napis z 67 nazwiskami Powstańców oraz zdjęcia z narodowego zrywu.

Dlaczego i za co szli się bić?

Państwowość niemiecka pojawiła się na Śląsku dopiero w połowie XVIII w. Po napaści Prus na monarchię Habsburgów. Co było wcześniej? Dlaczego budowa pomnika, który ma być hołdem dla uczestników III Powstania Śląskiego w 100-lecie jego wybuchu, tak zdenerwowała lokalną mniejszość niemiecką? Czy naprawdę polskość wybiła właśnie tutaj, a Bismarck zwalczał katolicyzm? Na te pytania nie da się łatwo odpowiedzieć bez zrozumienia historii tych ziem. O tym rozmawiamy z dyrektorem Instytutu Śląskiego, dr **BARTOSZEM KUŚWIKIEM**, jednocześnie pełnomocnikiem Ministra Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu do spraw organizacji wydarzeń kulturalnych związanych z 100. rocznicami III Powstania Śląskiego oraz powrotu części Górnego Śląska do macierzy.

Skąd w okolicach Opola ludzie, którzy walczyli po I wojnie światowej o polskość tych ziem w powstaniach?

– Ludzie mówiący po polsku? O to chodzi?

Dokładnie.

– Oni byli tu zawsze. Były to ziemie monarchii piastowskiej, oczywiście polscy władcy prowadzili o Śląsk wojny z Czechami, ale były to ziemie słowiańskie.

Skąd zatem Niemcy na Śląsku i przeświadczenie niektórych, że Polacy – Ślązacy są tu gośćmi?

– W średniowieczu nastąpił napływ osadników niemieckich zapraszanych na te ziemie i zaczęli zmieniać ich oblicze. Rozbicie dzielnicowe osłabiło więzy między Śląskiem a innymi dzielnicami. Choć trzeba pamiętać, że pierwsze próby zjednoczenia Polski wyszły właśnie ze Śląska. Jednak gdy odradzało się Królestwo Polskie pod berłem Władysława Łokietka, większość śląskich Piastów złożyła hołd lenny królowi Czech Janowi Luksemburskiemu. Niemiec mieszczenie woleli handel z Pragą niż z Krakowem czy Poznaniem. To, że dziś skrawki Śląska leżą na terenie Czech, to m.in. efekt tego, że długi czas region był związany z królestwem czeskim pod rządami dynastii habsburskiej, gdy po śmierci Ludwika Jagiellończyka pod Mohaczem w 1526 roku władze w Czechach objęli cesarze z tej dynastii.

Wtedy zaczęło się niemieczanie Śląska?

– Nie, jeżeli myślimy o procesie administracyjnym znanym z końca XIX wieku w Prusach. Jednak warstwy, które chciały dobrze zarabiać i mieć kontakty na dworze, musiały mówić w języku niemieckim, kształcić swoje dzieci w języku niemieckim, a dwór był przecież w Wiedniu. Śląskość ze swoimi piastowskimi korzeniami, zwłaszcza w mniejszych miejscowościach, w monarchii Habsburgów była jednak bardzo silna. Dynastia zarządzała ziemiami tak różnymi etnicznie, że jakiegokolwiek próby wynaradawiania lub ujednolicania mogły wywołać daleko idące konsekwencje dla spójności państwa.

Śląsk był łakomym kąskiem dla Prus, które z Austrią stoczyły o niego trzy wojny.

– Dokładnie tak. W 1742 roku podpisano we Wrocławiu pokój po pierwszej wojnie śląskiej (1740-1742), pokonana Austria przekazała panowanie nad Śląskiem (a także nad ziemią Kłodzką) Prusom, pozostawiając w granicach swego państwa jedynie to, co dziś nazywamy Śląskiem Cieszyńskim, Opawskim i Kaniowskim. Kolejne dwie wojny zakończone zostały pokojami w Dreźnie (1745) i Hubertusburgu (1763). Po wchłonięciu Śląska, a potem Pomorza i Wielkopolski (w wyniku rozbiorów), w państwie pruskim znalazła się duża liczba katolików, co dla protestanckiego władcy stanowiło problem.

Zarzewie konfliktów?

– Po zjednoczeniu Niemiec Otto von Bismarck uznał, że dla państwa niemieckiego niebezpieczeństwo może stanowić katolicyzm, już nie tylko w granicach Prus, ale i w całych Niemczech. Przez protestancki aparat państwa rozpoczął więc akcję skierowaną przeciw kościołowi katolickiemu. Liczył również na osłabienie wpływów politycznych katolickiej partii Centrum. Na Ziemiach zaboru pruskiego i na Śląsku do tego doszła też walka o „czystość kultury niemieckiej” (stąd Kulturkampf – walka o kulturę). Wtedy zaczął się krystalizować podział na tych, którzy modlą się po polsku i na tych, którzy robią to w języku niemieckim. Wcześniej wszyscy byli po prostu poddani cesarstwu. Bardzo wielu bohaterów walk o polskość na Śląsku to ludzie, którzy wiedzieli, że są stąd, ale mówią w języku polskim, w śląskiej gwarze języka polskiego.



Wtedy śląskość utożsamiana była z polskością, dlatego powstańcy oddawali życie, by Śląsk włączyć do Polski, by uniknąć germanizacji.

– Często deklaracja polskości to była reakcja na chęć niemiecznienia Ślązaków. Wielokrotnie była to przyczyna krystalizowania się samookreślenia narodowego. Oczywiście, że dla państw walka szła o teren przemysłowy, o potencjał gospodarczy i ludnościowy, jednak każdy człowiek mieszkający podczas powstań na Górnym Śląsku musiał podjąć osobistą decyzję, dlaczego i za co idzie się bić. Oni walczyli o fabryki i kopalnie jako swoje miejsca pracy. Walczyli o swój dom, o gospodarstwo, godność, czy prawo do języka swoich przodków. Walczyli o swoje miejsce na ziemi i za to należy się im pamięć i uznanie.

TRWA MUZYCZNA WIOSNA



„Muzyczna wiosna – Opole 2021” to pomysł dwóch opolskich DJ-ów: Majestiq (Mariusz Janusek) i Enay.dj (Przemysław Nikiel). Pierwsze koncerty już za nami.

Oglądając światowe występy DJ-ów zauważyliśmy tendencję do występów online w ciekawych miejscach. Pomyśleliśmy, że nasze Opole też ma wiele ciekawych obiektów i miejsc do pokazania w sieci, które z racji „nieciekawych czasów” są mało wykorzystywane – mówią pomysłodawcy ProjektOpole.pl.

Tak powstał pomysł na stworzenie cyklu wiosennych występów DJ-ów wraz z opolskimi muzykami. Oczywiście wszystko w plenerach Opola! Premierowy live wykonany został 21 marca z pomostu kąpieliska Bolko, gdzie trwała akcja sprzątania i pożegnanie z sezonem morsowania.

– Nie chcemy zdradzać wszystkich miejsc, w których planowane są występy, ale gramy już ze szczytu Wieży Piastowskiej, ze skansenu w Bierkowicach oraz z murawy stadionu Odry Opole. Na początek zaplanowaliśmy występy w sześciu plenerowych miejscach, w sześć kolejnych weekendów. Co potem – zobaczymy, ale już mamy plany na wykorzystanie ciekawych lokalizacji z Opola – mówi Przemysław Nikiel.

DJ-e planują grać wspólnie z opolskimi instrumentalistami.

– Jesteśmy umówieni z muzykami, grającymi na różnych popularnych instrumentach. Będziemy grali klubową muzykę na światowym poziomie wspólnie ze znanymi w naszym mieście muzykami – dodaje Mariusz Janusek.

Transmisje video można oglądać na stronie www.projektopole.pl w niedzielę. Wszelkie bieżące informacje na facebookowym fanpage ProjektOpole.pl. Partnerami wydarzenia są Miasto Opole oraz MOSiR Opole.

REKLAMA



IMEX PIECHOTA
[Sp. z o.o. sp. k.]
DOSTARCZAMY CIEPŁO DO TWOJEGO DOMU
WWW.IMEXPIECHOTA.EU

...BO PELLET
POCHODZI Z NATURY



**ANMAG
GOLD**



SYSTEM WSKAŻE WOLNE MIEJSCA PARKINGOWE

Trwają prace związane z montażem Inteligentnego Systemu Transportowego. Na początek montaż czujników, dzięki którym będziemy wiedzieć gdzie są wolne miejsca parkingowe.

Takich czujników trzeba zamontować na terenie Opola około trzy tysiące. Pierwsze zainstalowano na parkingach na wyspie Bolko, przy parku 800-lecia oraz na małym parkingu za jazem. Kolejne pojawiają się m.in. w strefie płatnego parkowania. Dzięki takiemu rozwiązaniu kierowcy nie będą już tracić czasu na krążenie po mieście w poszukiwaniu wolnego miejsca. Informację o dostępności i lokalizacji wolnych miejsc będzie można sprawdzić na tablicach informacyjnych i na specjal-



nym portalu.

Korzyści z takiego rozwiązania jest sporo. Z jednej strony oszczędność czasu i nerwów, z drugiej ochrona środowiska, bo z góry będziemy wiedzieć, gdzie się udać żeby zaparkować.

Jednak to tylko część zmian jakie zajądą dzięki ITS. Przede wszystkim poprawi się komfort jazdy po mieście. Dzięki systemowi kamer

i czujników montowanych na skrzyżowaniach lepiej monitorowane będzie nasilenie ruchu, a co za tym idzie łatwiej będzie niwelować „korki” powstające szczególnie w godzinach szczytu.

System ITS obejmie 49 skrzyżowań oraz przejścia dla pieszych i ułatwi prze-

jazd autobusów MZK, karettek, policji i straży pożarnej. Przełoży się to z jednej strony na szybkość przejazdu komunikacją miejską, z drugiej skróci służbom czas dotarcia na miejsce zdarzenia.

Mobilne łąki wracają do centrum miasta



Podobnie jak rok temu, stolica regionu będzie mocno ukwiecona. W mieście ponownie pojawią się bowiem mobilne łąki kwietne. Przed rokiem stały przy galerii handlowej Solaris oraz na Placu Jana Pawła II.

W tym roku łąki kwietne ozdobią także przedłużenie ul. Sienkiewicza pomiędzy Solarisem, a hotelem Kamienica. Łąki to doskonałe miejsce do obcowania z przyrodą oraz obserwacji owadów, dlatego postanowiono przygotować również siedziska dla mieszkańców i gości. A będzie co podziwiać: około 60 gatunków i odmian roślin, w tym typowo łąkowe: krwawniki, złoczenie, pysznogłówki, przegorzan, mikołajki, jeżówki, czyściec, chaber driadkiennik, wiesiołek krzewiasty.

Będą też liczne trawy ozdobne: trzęślice, turzycy, seslerie, proso, butelua, a także rośliny przyprawowe: oregano, tymianek, mięta, melisa, hyzop i wiele, wiele innych.... Łąki kwietne w sercu miasta ponownie będą wabić kolorami oraz zapachami. Zwiększą też bioróżnorodność i pozytywnie wpłyną na czystość powietrza w naszym mieście.

REKLAMA

KALDAM

boazerie elewacje podbitki podłogi drewniane płyty szalunkowe

deski tarasowe modrzew syberyjski deski egzotyczne keruing bangkirai

drewno na sauny łatki kontrasty tarcice stolarskie

dąb jesion buk sosna

orzech USA meranti tarcice egzotyczne

Stała oferta

FARBY, LAKIERY

OLEJE i IMPREGNATY

remmers

14x121 SOSNA softline klasa A/B CENA 33,00 zł brutto/m²	14x121 klasa A/B CENA 0 zł brutto/m²	Drewno na sauny 12,5 x 96 Świerk skandynawski klasa A	Chemia do czyszczenia deski tarasowej oraz gruntu do impregnacji deski tarasowej i nie tylko	deska tarasowa Modrzew syberyjski CENA 18,00 zł brutto/mb (125,82 m²)	deska tarasowa Keruing WYPRZEDAŻ CENA 35,00 zł brutto/mb (244,65 m²)
19x121 softline klasa A/B CENA 37,00 zł brutto/m²	14x121 klasa B+ CENA 30,00 zł brutto/m²	16,0 x 96 (OSIKA) 22 x 80 Łatki saunowe (abachi) klasa A	Olej do konserwacji deski tarasowej zagraniczny 2,5 l CENA 150,00 zł brutto/mb	deska tarasowa Bangkirai CENA 42,00 zł brutto/mb (293,58 m²)	deska tarasowa Świerk kl A CENA 15,50 zł brutto/mb (48,21 m²)
14x121 softline klasa B CENA 27,50 zł brutto/m²	deska podłogowa sosnowa klasa A/B CENA 79,00 zł brutto/m²	12,0 x 96 Cedr klasa A	Żel do czyszczenia tarasu poj. 2,5 l CENA 200,00 zł brutto/mb	klejonka egzotyczna 40x60 CENA 40,00 zł brutto/mb	Ceny obowiązują z ulotką
Łatki dachowe CENA 2,40 zł brutto/mb	Tarcica iglasta impregnowana CENA 730,00 zł brutto/m²	13,0 x 96 Jodla kanadyjska klasa A			

Oferta ważna do wyczerpania zapasów

Adres do nawigacji google
46-073 WRZOSKI
ul. Wrocławska 25

Opole/Wrzoski
ul. Wrocławska 281
aldam.pl
tel. 600 189 586

ZNÓW NAS POMINIĘTO W PODZIALE PIENIĘDZY

Fundusz Inwestycji Lokalnych to program bezzwrotnego wsparcia dla samorządów, których przychody zostały uszczuplone przez pandemię. Ponownie, już drugi raz z rzędu, Opole nie otrzymało ani złotówki.

W praktyce oznacza to, że rząd tym razem odmówił współfinansowania na przykład Domu Dziennego Pobytu dla Seniorów czy Utworzenia Międzypokoleniowego Centrum Aktywności Obywatelskiej.

– Przypomnę tylko, że wcześniej odmówiono opolanom sfinansowania np. budowy przedszkola na Malince i sali gimnastycznej przy Szkole Podstawowej nr 11 w Opolu. Wsparcie otrzymały za to wtedy projekty, takie jak choćby: czyszczenie rowów w sąsiadującej z Opolem gminie. Nie potrafię sobie racjonalnie wytłumaczyć, dlaczego kolejny raz uznano, że opolskim seniorom pomoc się nie należy – zauważa prezydent Opola Arkadiusz Wiśniewski.

W trzecim naborze do podziału był 1,650 mln złotych. Żeby nie opierać się tylko na pominiętym Opolu dodajmy, że Gdańsk zgłosił do programu trzy projekty: zabezpieczenie przeciwpowodziowe Wrzeszcza, objazd Bramy Nizinnej i budowę ulicy Nowej Świętokrzyskiej. Liczono, że choć jeden z nich załapie się na rządowe kryteria. Zero złotych „dostał” też Wrocław, któremu odrzucono dofinansowanie trzech inwestycji w szkoły podstawowe.

– To znak czasu, bo kiedyś pieniądze dzielono konkursowo i kryteria były jasne. Dziś przyznaje się je uznaniowo, czyli swoim...



Na moje zapytanie w trybie publicznym do premiera, jaka była punktacja poszczególnych wniosków, do dzisiaj nie dostałem odpowiedzi – zwraca uwagę prezydent Opola.

Jak informuje ogólnopolski Portal Samorządowy z dużych miast na wsparcie „załapały się tylko Łódź i Rzeszów. Na Opolszczyźnie środki przyznano na dwa wnioski w gminie Brzeg oraz po jednym w gminach Olesno, Korfantów, Branice i Głuchołazy oraz w powiecie prudnickim.

Samorządom z woj. opolskiego w sumie przypadło 34,4 mln zł, a najwięcej, 8,7 mln zł gminie miejskiej Brzeg. Za te pieniądze może uzbroić teren inwestycyjny, przebudować jedną z ulic, a także dokończyć budowę wielopokoleniowej strefy aktywizacji społecznej.



SPOSÓB NA ZDROWIE

W naszym mieście nie brakuje miłośników kąpieli w lodowatej wodzie. Niedawno zakończyli kolejny sezon, a następny rozpocznie się już w listopadzie.

Na miłośników zanurzania ciała w lodowatej wodzie niektórzy patrzą z niedowierzaniem, a inni z podziwem. Same morsy doskonale się bawią, choćby na opolskich kamionkach Bolko i Piast. W zimnej wodzie mieszkańcy naszego miasta spędzili całą zimę, a wspólne morsowanie odbywało się w każdy weekend. W Opolu istnieje kilka grup zrzeszających miłośników zimnych kąpieli, ale w wodzie można też zobaczyć tych, którzy samodzielnie dbają w ten sposób o zdrowie. Spotkać można osoby w różnym wieku, a wszystko uzależnione jest od zdrowia.

– Z każdym rokiem miłośników zimnej kąpieli przybywa nie tylko w Opolu, bo ludzie zdają sobie sprawę, że to bardzo dobrze wpływa na ich odporność i samopoczucie. Ważne, aby morsowanie zaczynać z głową, odpowiednio się przygotować i nigdy nie robić tego w pojedynkę. Pierwszy raz zawsze jest najtrudniejszy, ale potem ciężko to rzucić – mówi **Dariusz Chwist** z Morsów Opole, którzy działają w naszym mieście już 14 lat.

Co to jest morsowanie? To nic innego jak zanurzanie ciała w zimnej wodzie. Taka forma aktywności ma zarówno swoje plusy, jak i minusy. Główne zalety to: większa odporność organizmu i zwiększony poziom zahartowania, a także odporności na różnorakie infekcje, poprawa kondycji skóry, zwiększenie wydolności układu sercowo-naczyniowego i poprawa krążenia krwi, redukcja stanów zapalnych. Morsowanie ma też korzystny wpływ na regenerację mięśni po wysiłku fizycznym. Kąpiel w zimnej wodzie trwa z reguły od kilku sekund do 5 minut. W przypadku pierwszego morsowania wystarczające jest jedno zanurzenie. Dopiero podczas kolejnych prób można stopniowo przyzwyczajać ciało do dłuższego pobytu w wodzie. Przed rozpoczęciem morsowania zalecana jest rozgrzewka oparta na ćwiczeniach aerobowych.

Piesi i kierowcy doczekają się remontu jeszcze w tym roku. Są dodatkowe pieniądze

Ratusz przeznaczył dodatkowe dwa miliony na modernizację chodników i dróg. Rada Miasta przyjęła korektę w budżecie na ten cel.

W sumie do poprawki przewidziano sześć dodatkowych fragmentów ulic i chodników, a o ich remoncie dopominali się od jakiegoś czasu kierowcy i piesi. Stan nawierzchni jest bowiem zły. Tak jest na przykład na ul. Kasprowicza (na zdjęciu). Mieszkańcy okolicy doczekają się remontu chodników po obu stronach brukowanej jezdni od skrzyżowania z ul. 1-go Maja do ul. Drzymały. Na ten cel ratusz przeznaczy ponad 220 tys. zł.

Poprawi się także komfort jazdy po ul. Malczewskiego pomiędzy ul. Osmańczyka, a placem św. Sebastiana. Droga ta jest zdecydowanie bardziej „obciążona” niż w ubiegłych latach, a po remoncie placu i innych okolicznych dróg odstaje od nich. Jest nierówna, a spod asfaltu „wyszła kostka. Na ten projekt zapisano w budżecie 230 tys. zł.



To nie koniec prac, bo przebudowana zostanie też ul. Wiśniowa w dzielnicy Zakrzów. Prace obejmą fragment od skrzyżowania z ul. Głowackiego do ul. Glenska. Na pierwszy etap prac zarezerwowano około 575 tys. zł. Pół miliona będzie z kolei kosztował remont chodników w ciągu ul. Katowickiej od ul. 1-go Maja do ul. Armii Krajowej. Z kolei na przebudowę chodników przy ul. Luboszyckiej (od ul. Pułaskiego do ul. Sienkiewicza) przeznaczonych zostanie ponad 300 tys. zł. Wreszcie za 120 tys. zł poprawione zostaną chodniki przy ul. Mickiewicza.

Niebawem mieszkańcy będą tak zadowoleni jak choćby ci z osiedla AK i Śródmieścia. Miejski Zarząd Dróg kończy bowiem dwie inwestycje w ciągu pieszo-rowerowe. Na ul. Grota – Roweckiego gotowe są już chodniki, ścieżka rowerowa, miejsca parkingowe wzdłuż ulicy i oświetlenie. Położono nowy asfalt na jezdni i brukowany jest parking koło kościoła. Finiszują prace na ul. 1 Maja pomiędzy Plebiscytową, a Rejtana. Po modernizacji jednej strony wylano już asfalt na ścieżce pieszo-rowerowej po drugiej stronie. Wytyczono też miejsca parkingowe, które wyłożono kostką. Zakończyła się z kolei przebudowa ulic: Bronicza, Wielkanocej, Kwitnącej i Marcepanowej.



Pegaz stanie obok CWK

Przy Centrum Wystawienniczo-Kongresowym stanie odnowiona rzeźba Pegaza autorstwa opolanina Mariana Nowaka. Miejscy radni przyznali na jej renowację 85 tysięcy złotych.

Przypomnijmy, że w przeszłości skrzydlaty koń, który był jednym z charakterystycznych symboli Opola, stał na terenie obecnego placu Jana Pawła II, a następnie na osiedlu Chabry. 11 lat

temu rzeźba, która była w bardzo złym stanie technicznym, została zdemontowana i zniknęła z terenu spółdzielni mieszkaniowej. Skorodowany pomnik groził bowiem zawaleniem. Jednocześnie, aby uchronić Pegaza przed zezłomowaniem, syn opolskiego artysty – Paweł Nowak, podjął się jego renowacji.

Skorodowane elementy zostały już wymienione. Skrzydła, kopyta, zad, ogon oraz łeb i elementy poszycia zostały oczyszczone, połatane i ocynkowane. Nowy szkielet rzeźby został wykonany ze stali nierdzewnej. Prace trwają jednak od kilku lat, gdyż są bardzo kosztowne. Już pochłonęły kilkadziesiąt tysięcy złotych, a pracochłonna i skomplikowana renowacja wciąż nie dobiegła końca. Wobec tego na ostatniej sesji

radni miasta zdecydowali o przekazaniu na odnowienie Pegaza 85 tysięcy złotych. Po niej jeden z symboli miasta będzie mógł zostać ponownie posadowiony.

– Nowa lokalizacja przy Centrum Wystawienniczo-Kongresowym, będącym miejscem wielu wydarzeń kulturalnych i biznesowych, została uzgodniona z synem twórcy. Jednocześnie zlecimy mu prace renowacyjne, a miasto ogłosi przetarg na wykonanie dokumentacji technicznej, która będzie zawierała kosztorys i plan prac zmierzających do usadowienia rzeźby – podkreśla **Magdalena Matyjaszek**, naczelnik Wydziału Kultury, Turystyki i Współpracy Zagranicznej Urzędu Miasta Opola.

Jak się dowiedzieliśmy prace renowacyjne potrwać około pół roku.

Nowe ceny biletów do zoo

Zapadła decyzja o regulacji cen biletów wstępu do opolskiego ogrodu zoologicznego. Co jednak istotne, wejściówki dla posiadaczy kart „Opolska Rodzina” i „Opolski Senior” oraz osób niepełnosprawnych wciąż będą kosztować złotówkę.

Przestawiciele naszego ogrodu zoologicznego zmianę cen biletów tłumaczą rozwojem tego miejsca i realizowanymi w nim inwestycjami. – Nasz ogród jest jednym z najnowocześniejszych w kraju. Ostatnio kosztem prawie 10 milionów złotych wybudowano w nim nowy wybieg dla dużych kotów. Już mieszkają w nim tygrysy i dwa lwy. To kolejna atrakcja turystyczna, która do miasta ściągać będzie turystów z całej południowej Polski – wyjaśnia **Miłosz Bogdanowicz**, rzecznik prasowy zoo. – Jednocześnie drożeją media i samo utrzymanie zwierząt.

Dodatkowo musimy zainwestować także w rozwiązania ekologiczne, a takim będzie między innymi zmiana ogrzewania z węglowego na gazowe.

Sytuacji nie poprawia pandemia, która spowodowała, że opolskie ZOO odwiedziło blisko 100 tysięcy osób mniej niż w minionych latach. Stąd decyzja o zmianie cen, która ma przynieść opolskiemu ogrodowi około 785 tysięcy złotych dodatkowego dochodu.

I tak ceny biletów normalnych wzrosły z 22 do 27 złotych, ulgowych z 15 na 18 zł. Zmieniły się również ceny rocznych wejściówek – ze 100 na 120 zł (bilet normalny) oraz z 60 na 80 zł (bilet ulgowy).

Nie zmieniły się za to ceny biletów uprzywilejowanych, z których chętnie korzystają opolanie. Mowa o biletach dla posiadaczy kart „Opolska Rodzina” oraz „Opolski Senior”, a także dla osób niepełnosprawnych.

Ceny w Opolu będą porównywalne, a nawet niższe od tych obowiązujących w innych polskich ogrodach zoologicznych. W Gdańsku na przykład za bilet normalny zapłacimy nawet 35 złotych, a za ulgowy 30. W Łodzi z kolei to odpowiednio: 30 i 25 złotych.

Nowe ceny biletów obowiązują w Opolu od 7 kwietnia.



Przyjadą elektryczne autobusy Solarisa



Rozstrzygnięty został przetarg, w ramach którego Opole kupi pięć autobusów elektrycznych do taboru Miejskiego Zakładu Komunikacyjnego.

To było drugie podejście do wyłonienia dostawcy pojazdów i tak jak podczas pierwszego przetargu złożona została jedna oferta tej samej firmy – Solaris. Tym razem była jednak znacznie korzystniejsza dla miasta. Wcześniej bowiem za dostawę pięciu elektrycznych autobusów Solaris życzył sobie 19,8 miliona złotych, podczas gdy teraz oferta jest tańsza o ponad milion złotych i opiewa dokładnie na 18.734.000 złotych. To kwota nadal nieco wyższa od zarezerwo-

wanej w budżecie sumy, ale została zaakceptowana przez miasto. Po podpisaniu umowy do Opola w ciągu maksymalnie 420 dni trafi pięć nowoczesnych pojazdów. Będą kursować na linii nr 25, bowiem właśnie z niej korzysta najwięcej pasażerów MZK. Zapewnia bowiem dojazd do takich miejsc jak: Szpital Wojewódzki, Dworzec Główny, Szpital Wojewódzki, Wojewódzki Ośrodek Ruchu Drogowego, Politechnika Opolska (Sosnkowskiego), Uniwersytet Opolski, Urząd Miasta, Urząd Wojewódzki, Urząd Marszałkowski czy Szpital MSWiA.

Przedmiotem przetargu była dostawa autobusów miejskich niskopodłogowych klasy maxi (12-metrowych), napędzanych silnikiem elektrycznym, ale zamówienie obejmuje też dostawę i montaż infrastruktury ładowania. Zakup dofinansowany jest z Centrum Unijnych Projektów Transportowych i wpisuje się w politykę komunikacyjną Opola, realizowaną w ramach projektu „Elektromobilne Opole”.

Mieszkańcy sprzątają swoje miasto



Kąpielisko Bolko i dzielnica Borki – to miejsca które doczekały się już wiosennych porządków. To nie jedyne oddolne inicjatywy opolan.

Początek wiosny zawsze kojarzy się z wielkimi porządkami i nie inaczej jest w Opolu. Co roku nie tylko we własnych domach i mieszkaniach, ale także w miejskich obszarach rekreacyjnych, parkach, na kąpieliskach i ulicach. Społeczne sprzątanie Opola rozpoczęło się od Kąpieliska Bolko i dzielnicy Borki.

W pierwszej z lokalizacji spotkali się członkowie Stowarzyszenia „Biegamy Pomagamy”, opolskie morsy i mieszkańcy, a akcję wsparły MOSiR, Wodociągi i Kanalizacja oraz Zakład Komunalny. Ponad 60 osób przez kilka godzin zebrało blisko 10 ton różnego rodzaju odpadów, które niestety w większości porzucili w tym miejscu inni ludzie.

– To nasza pierwsza, ale na pewno nie ostatnia w tym roku taka akcja, chociaż wolelibyśmy, aby nie były potrzebne... Ilość zebranych odpadów pokazuje, jak dużo jeszcze musimy się nauczyć jeśli chodzi o ekologię oraz o szanowanie przyrody. Dbajmy o naszą przyrodę, zielone i rekreacyjne tereny naszego miasta – informują i apelują jednocześnie uczestnicy sprzątania.

Nie próżnowali także mieszkańcy Borek, którzy na zaproszenie Stowarzyszenia „Borki – aktywni razem” wzięli udział w akcji społecznej pod nazwą „Wiosenne porządki”. Przez dwa dni sprzątano całą okolicę, a w efekcie partner – Zakład Komunalny, odebrał kilkanaście pełnych worków śmieci porzuconych „przy drogach”.

– Dziękujemy wszystkim, którzy włączyli się do naszej akcji, ale to nie koniec. Ogrom zebranych śmieci jak i to, ile ich jeszcze zostało poraża. Tak nie może być – słyszymy od organizatorów.

Jednocześnie „Borki – aktywni razem” ogłosiło #4earthchallenge, który polega na nominowaniu i zbieraniu śmieci. Szczegóły na fanpage stowarzyszenia. A my zachęcamy wszystkich do dbania o swoją okolicę i sprzątania na codzień. Opole jest naszym wspólnym miejscem do życia! Niech będzie czyste!

STADION ŻUŻLOWY W NOWEJ OPRAWIE

Trwają prace na obiekcie przy ul. Wschodniej. Były niezbędne, aby Kolejarz otrzymał licencję na starty. Kolejna modernizacja jest już w planie.

W ramach prac, które wyceniono na około 150.000 złotych, naprawiona została elewacja wieży sędziowskiej, która otrzymała klubową kolorystykę. Udrożniono poza tym rynny oraz rury spustowe. Poza tym modernizowane są pomieszczenia użytkowe oraz sanitariaty, które znajdują się w wieży, podobnie jak i w budynku klubu. Budynek socjalny na obiekcie doczeka się też nowego zadaszenia. Poza tym będzie zamontowany monitoring. Dodatkowo wymieniono nagłośnienie i postawiono nowe maszty flagowe.

Przypomnijmy, że przed rokiem stadion przy ulicy Wschodniej także przeszedł remont. Na brukową wymieniona została nawierzchnia w parku maszyn i zakupiono separator (narzędzie do mycia motocykli).

Kolejna modernizacja obiektu zakłada zaprojektowanie i budowę dodatkowej trybuny na pierwszym łuku, która pomieści około 1300 kibiców. Poza tym powstanie minitor żużlowy, na potrzeby treningów w klubowej szkółce.



Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań 2021



Wejdź na spis.gov.pl i spis się!
Spis trwa od 1 kwietnia do 30 czerwca 2021 r.

Spis Powszechny to:



Obowiązkowe badanie realizowane raz na 10 lat przez Główny Urząd Statystyczny



Ustawowa gwarancja ochrony Twoich danych



Nowoczesna i bezpieczna formuła spisu on-line

Pamiętaj, że udział w spisie to Twój obowiązek wynikający z ustawy o narodowym spisie powszechnym ludności i mieszkań w 2021 r.



**Liczmy się
DLA POLSKI!**

Wejdź na spis.gov.pl i bądź na bieżąco!



Narodowy Spis Powszechny
Ludności i Mieszkań 2021